San Marino - najstarsza republika świata, Rimini /cz.3/

Początki San Marino sięgają 301 roku, gdy chrześcijański budowniczy zwany Świętym Marinusem uciekając przed prześladowaniami cesarza Dioklecjana schronił się na szczycie Monte Titano (756 m n.p.m.) i założył tam małą chrześcijańską wspólnotę.
Rimini Rimini – miasto i gmina we Włoszech, w regionie Emilia-Romania, w prowincji Rimini, nad Morzem Adriatyckim. Jest to jedno z najpopularniejszych miast turystyczno-wypoczynkowych nad północnym Adriatykiem. Niedaleko od Rimini leży San Marino.{gallery}rimini_2016{/gallery} Fot. Józef SadowskiOglądaj galerię: San Marino, Rimini
San Marino - najstarsza republika świata /cz.3/ Początki San Marino sięgają 301 roku, gdy chrześcijański budowniczy zwany Świętym Marinusem uciekając przed prześladowaniami cesarza Dioklecjana schronił się na szczycie Monte Titano (756 m n.p.m.) i założył tam małą chrześcijańską wspólnotę. Wspólnocie udało się zachować swój status dzięki szczęściu, sprytnym sojuszom oraz hartowi ducha. Niepodległość potwierdziło kilku papieży, a republikański przywódca Giuseppe Garibaldi, po znalezieniu schronienia w San Marino w czasie wojen o zjednoczenie Włoch, nie nalegał na włączenie kraiku do Włoch, które współcześnie otaczają San Marino. Jest jedynym państwem w Europie otoczonym całkowicie przez jedno obce państwo! Republikę zamieszkuje około 31 tysięcy mieszkańców, wśród których nie brak Polaków. Zajmuje ona powierzchnię 61,6 km kw., a łączna długość dróg na jej terenie to... aż 292 kilometry, co przestaje dziwić gdy weźmiemy pod uwagę, że mieszkańcy republiki używają ok. 31,7 tysięcy samochodów! Podstawową gałęzią gospodarki jest tu turystyka (60% dochodów), emisja znaczków pocztowych, drobny przemysł i rolnictwo. Rimini Rimini – miasto i gmina we Włoszech, w regionie Emilia-Romania, w prowincji Rimini, nad Morzem Adriatyckim. Jest to jedno z najpopularniejszych miast turystyczno-wypoczynkowych nad północnym Adriatykiem. Niedaleko od Rimini leży San Marino. Rimini swoją potęgę turystyczną budowało w latach siedemdziesiątych XX w. To wtedy powstała największa część hoteli i apartamentowców, które dziś kilometrami ciągną się wzdłuż miejskich plaż. Część z powstałych wówczas obiektów dziś jest opuszczonych lub wymaga remontu. W ostatnich latach coraz bardziej powszechna jest opinia, że Rimini straciło na dawnym prestiżu. Wciąż jednak w czasie wakacji nadmorska część miasta tętni życiem. Są tu setki hoteli, restauracji i barów. Do Rimini przyjeżdżają turyści z całego świata. Niemal codziennie organizowane są imprezy. Przeważająca część plaż to odcinki płatne (darmowe są tylko dwa krótkie odcinki plaży w samym centrum). W czasie wakacji problemem jest zbyt mała liczba miejsc parkingowych - nawet tych płatnych[1]. Miasto szczyci się dzielnicą San Giuliano, która jako jedyna zachowała swój dawnych klimat i charakter zabudowy. W Rimini znajduje się także Muzeum Federico Felliniego oraz park rozrywki Mirabilandia będący największym tego typu parkiem we Włoszech. Rimini jest najbardziej popularnym kurortem wakacyjnym we Włoszech i jednym z najbardziej znanych nad całym Morzem Śródziemnym. Skupia w sobie wszystkie zalety i wady turystycznego konglomeratu. Można odnieść wrażenie, że jest tu wszystko i są tu wszyscy. Tłumy Włochów, turyści z całego świata, gwiazdy włoskiej telewizji, modelki, szkolne kolonie, wycieczki objazdowe, rodziny z dziećmi, emeryci, single imprezujący przez całe noce, uliczni artyści... Rimini w dzień tętni życiem na kilkunastokilometrowej, szerokiej, piaszczystej plaży, a nocą miasto nie zasypia, ponieważ życie toczy się dalej. W Rimini - wbrew pozorom - można naprawdę świetnie wypocząć. Jeśli ktoś poszukuje typowego, wakacyjnego kurortu, to miasto jest dla niego stworzone. Rimini rozciągnięte jest na dużym obszarze, nie ma wyraźnego, jednego centrum, więc życie toczy się równomiernie we wszystkich częściach kurortu wzdłuż plaży. Największym atutem jest szeroka, piaszczysta plaża z łagodnym zejściem do Adriatyku. Morze jest w tym rejonie czyste, ma piękny lazurowy kolor. Plaża w Rimini to swoista rewia mody. Włoska młodzież chętnie wybiera to miejsce na swoje wakacyjne szaleństwa. Można tu więc podziwiać piękne Włoszki w jeszcze piękniejszych strojach kąpielowych. Nic więc dziwnego, że co roku włoska firma Calzedonia właśnie tutaj prezentuje całemu światu swoją nową kolekcję. Tak było i w tym roku, a w pokazie uczestniczyły między innymi modelki z Polski. Na tutejszych plażach znajdziemy też gwiazdy włoskiej telewizji, za którymi podążają paparazzi. Kolorowa prasa co roku pełna jest zdjęć z Rimini. Tylko w 2013 r. topless opalały się tutaj (wzbudzając po raz kolejny sensację w "katolickich" Włoszech) Rosy Dilettuso (zwyciężczyni jednego z reality show), Elisabetta Canalis (włoska prezenterka telewizyjna i aktora), Stefania Orlando (włoska piosenkarka i prezenterka telewizyjna) i kilka innych włoskich gwiazd. W 2013 roku to właśnie na plażach Rimini prasa brukowa zauważyła, że celebrytki po piasku zaczynają chodzić... w szpilkach. Kilka dni później “nowy zwyczaj” przeniósł się na przeciwległą część Włoch do plaż w Forte dei Marmi w Toskanii i na Sardynię. Wieczorami, od godziny 20:00, w nadmorskich hotelach serwowane są kolacje. Na biegnącym wzdłuż morza deptaku unosi się zapach znakomitej włoskiej kuchni. Po kolacji na plaży i w jej pobliżu organizowane są huczne i wesołe dyskoteki. W dużej części dyskoteki są prowadzone przez DJ-ów lub zespoły grające na żywo. Muzyka disco miesza się z włoskimi przebojami, a na piasku migają kolorowe reflektory. Do godzin porannych czynne są setki pubów i barów w turystycznym centrum. Prawie wszystkie lokale mają swoje stoliki na zewnątrz. Można odnieść wrażenia, że lokale te czynne są całą dobę, a pustoszeją dopiero rano, gdy obsługa je sprząta. W lipcu 2013 r. Rimini otrzymało tytuł

"Miasta z uśmiechem". Tytuł przyznawany jest na podstawie ankiet wypełnianych przez turystów z całych Włoch. Urlopowicze cenili sobie w Rimini poziom obsługi, jakość dań w tutejszych restauracjach, życzliwość personelu hotelowego i obsługę na plażach. W plebiscycie na drugim miejscu - za Rimini - znalazły się miasteczka Zatoki Neapolitańskiej (Capri, Sorrento i Amalfi), a na trzecim miejscu Forte dei Marmi (leżące w Toskanii). Na kolejnych miejscach była Taormina (Sycylia) i Lido di Jesolo (górny Adriatyk). Ciekawostką jest fakt, że wielu Włochów do Rimini przyjeżdża od kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu lat. Włosi, całymi rodzinami, co roku wybierają te same hotele, gdzie są traktowani jak członkowie rodziny. Największy tłok panuje tu w sierpniu. Włosi masowo wyjeżdżają wówczas na wakacje, a małe sklepy, biura i rodzinne firmy bywają wówczas przez dwa tygodnie zamknięte. Będąc w mieście koniecznie trzeba odwiedzić tutejszą starówkę. Jest naprawdę urokliwa, chociaż po drodze na stare miasto będziemy musieli przejść przez niezbyt przyjemne okolice dworca kolejowego zdominowane przez imigrantów. Najprzyjemniej spaceruje się pomiędzy Piazza Cavour, a Piazza Tre Martiri. To właśnie w obrębie tych placów i sąsiednich ulic znajdują się markowe butiki, sklepy z biżuterią, zegarkami i perfumami. Chętnie zakupy robią tu przybysze z Rosji, ale nawet jak na polskie warunki wiele markowych rzeczy można kupić taniej. Ostatnim punktem obowiązkowym na mapie Rimini jest klimatyczna dzielnica San Giuliano. Do tej historycznej dzielnicy wchodzi się przez liczący 2000 lat Most Tyberiusza. W San Giuliano odkryjemy małe, kolorowe kamieniczki, donice z kwiatami rozstawione wzdłuż ulic, spokojny rytm życia i kilkanaście przytulnych barów i restauracji. Tutaj w ogóle nie czuć, że jesteśmy w hucznym Rimini. Tak blisko od utartych szlaków turystycznych można znaleźć tak uroczy zakątek.